

Kierat.

W kierat życia wprzęgnięty haruję jak głupi wół,
Wiem, że nie będę świętym, choć patrzę i w górę i w dół.

A w górze różnie to bywa bo często zmieniają się wiatry
I rośnie nam stopy krzywa i powiew odczuwa się z latryn....

A w dole za to jak w dole, od wiatrów człowiek schowany.
Na górze rządzą idole , na dole za to bałwany.

Istnieje więc konflikt odwieczny pomiędzy dołem a górą,
Zwyczajna walka o świecznik. Ten z berłem, koroną, purpurą.

A ja obiektywnym spojrzeniem, odkrywam tu wady, zalety,
Bezsilnie patrzę i słucham – ja jestem studentem –niestety.

Bo ni to w górze, ni w dole – a tu, gdzie ja jestem, jest różnie
I chociaż krzyczaną mam rolę, to zawsze trafiało to w próżnię.

W kierat życia wprzęgnięty haruję jak głupi wół.
Wiem, że nie będę świętym – choć patrzę i w górę i w dół.